

## Niewiele lub bardzo dużo

Jeśli usiadłam do komputera w tej chwili i zaczęłam pisać, to oznacza, że **ta książka naprawdę powstanie.**

Rozgrzewam palce, przyzwyczajając je do klawiatury, wystukuję pojedyncze wyrazy.

Napływają wspomnienia, wywołując coraz to nowe skojarzenia, a zeszywniałe palce nie nadążają za wklepywaniem ich do pamięci komputera.

Nie wszystko potrafię już sobie przypomnieć (jaka szkoda, że przez te 15 lat nie pisałam dziennika...). Gubię się i odnajduję.

Niech podświadomość ułoży tę książkę.

Tobie pozostanie już tylko: wysilić swój umysł i znaleźć głębszy sens na następnych stronicach. Nie oczekuj więc ode mnie, że otrzymasz pamiętnik złożony z chronologicznie posznuładowanych chwil. **Dobrych i złych, radosnych i smutnych...**

To przeżycia, emocje, doświadczenia i problemy, spowodowały że teraz umiem, to co umiem i jestem tym, kim jestem.

Chcę Ci dać jak najwięcej, a Ty bierz co chcesz. Ale...

Nie spodziewaj się znaleźć tu gotowych rozwiązań problemów, z którymi się borykasz. Takich rozwiązań po prostu nie ma nikt - poza Tobą.

Życie to nie babka z rodzynkami – gotowy przepis, na szczęście, jeszcze nie istnieje.

Życie jest raczej jak rwący strumień – jeśli za wszelką cenę będziesz próbować płynąć w górę rzeki, to tylko się zmęczysz, a prąd wody wyrzuci cię w innym, niezaplanowanym miejscu.

Co chcę Ci przekazać po 15 latach pracy w szkole?

Chcę podzielić się moim doświadczeniem i opowiedzieć - jak z 'podawacza wiedzy' stawałam się nauczycielką świadomą swojej roli i możliwości.

To niewiele lub **bardzo dużo.**

W początkowym okresie pracy z młodzieżą, podejmując niekonwencjonalne działania odczuwałam jakbym balansowała na linie rozciągniętej nad areną cyrku, w którym

zapomniano o siatce asekuracyjnej. Wtedy przypominały mi się słowa znajomego chirurga: "Ostre zapalenie wyrostka robaczkowego - samo się nie zaleczy! Aspiryna nic już nie pomoże - trzeba ciąć!".

I cięłam. Nawet udało mi się uratować kilka przypadków uznanych za beznadziejne.

Odwalając 'kawał dobrej roboty' - zyskałam wiele wdzięczności uczniów i ciut niezrozumienia u kadry kierowniczej.

Zapewne ta książka stanie się dla niektórych 'kijem w mrowisko', powiększając grono niechętnych tradycjonalistów i przysparzając mi trochę dodatkowych problemów, ale liczę się z tym, bo 'kłopoty to moja specjalność'.

**Niech stanie się książka!**

**Zacznę od początku...**

